

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biurowy redakcyjny: ul. Sykstuska 1. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe. Biuro administracyjne: ul. Kopernika 1. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy. Przedpłata na „Gazetę Narodową” wynosi: w Lwowie: na prowincyi: za granicą: miesięcznie 2 kor. 2 kor. 50 h. kwartalnie 6 „ 7 „ 50 „ 10 kor. 50 h. półrocznie 12 „ 15 „ — „ 21 „ — „ Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal. Wraz z „Tygodnikiem mód i powieści” lub też z warszawskim tygodnikiem „Ziarno” i 12 to-mami rocznie premii: kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h. na prowincyi 9 „ 90 „ We Lwowie za odroczenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE

Przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7, i biuro Sokółkowskiej Paas Hausmana; w Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Masz) Wallfischgasse 10, Rudolf Mosse Seilerstrasse 2, A. Oppel Grünangergasse 12, M. Du-kas Nachf. Max Augenthaler & Emerich Lesner i. Wolzelle nr. 9, Schallek Wolzelle 11, J. Dannenberg II. Praterstrasse 33, Adolf Chulawski VI. Getreide-markt nr. 18; w Budapeszcie: Juliusz Leopold VII. Elisabethgasse 54; w Frankfurcie n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; w Paryżu: C. Adam Oberowski 87 rue de Valenciennes Paris; w Warszawie: Reichmann & Freudler. CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia z wy-razem na jeden egzemplarz wiersz 20 hal. Nadesłane za wiersz lub jego część 60 hal. Głosy publicystów za wiersz lub jego część 1 kor. Frywelna korespondencya 8 hal. od wiersza. Numer kosztuje 8 h., na prowincyi 10 h. (Numer dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Konkordat.

(II) Już z przedstawienia stanu rzeczy w artykule poprzednim można było dojść do przekonania, że Stolica św. nie ma w tem jakiegóż szczególnego interesu, aby rząd francuski koniecznie utrzymał w mocy sąwarty w r. 1801 konkordat. Przeciwno niemu przemawiają jeszcze inne okoliczności.

Wprowadzenie w życie samego konkordatu przedstawiało zarówno wielkie trudności, jak i jego zawarcie. Napoleon zwrócił z wia-szową akcją aż do Wielkanocy r. 1802. Musiał bowiem uprzednio ułagodzić dość silną opozycję, przypochlebić francuskiej dumie narodowej i wyudatnić jeszcze silniej prze-wagę władzy świeckiej nad duchową, wta-wiając własnowolnie do konkordatu z tw. 77 „artykułów organicznych” (articles organiques de la convention du 26 messidor an IX) d. 18 germinas an X. tj. 8 kwietnia 1802. Z rozma-itych jednak przyczyn konkordat wraz o-wymi artykułami opublikował Napoleon dopiero 18 kwietnia 1802.

„Artykuły organiczne” rozpadają się na 4 ustępy, a te znowu na poszczególne działy. §. 1. brzmi: Bez zezwolenia rządu żadna bulla, żadne breve, reskrypt, dekret, mandat, żaden edykt instalacyjny, żadna ekspedycja, która służy do przekazania, ani też żadne pismo Ku-ryi rzymskiej, choćby ono dotyczyło interesów prywatnych, nie może być ani przyjęte, ani opublikowane, drukowane lub w jak-ikolwiek inny sposób użytkowane. §. 2.: Żadna osoba, czyby była nuncyuszem, legatem, wi-karym apostołskim lub komisarzem, albo ja-kąkolwiek misję miała do zlecenia, nie może bez imiennego upoważnienia na ziemi fran-cuskiej lub gdziekolwiek indziej pełnić funk-cji, które mają związek z kościołem gallykańskim. §. 3 i 4 orzekają, że dekryty sobo-rów zagranicznych, nawet powszechnych i odbywające krajowych zależne są od zezwolenia rządu. §. 9.: Kult katolicki będzie wyko-nywany pod „dyrkcją” biskupów i księży. §. 10.: Biskupi mogą używać jedynie tych ty-tułów: *monseigneur* lub *citoyen* (obywatel); wszel-kie inne odszczególnienia są wzbronione. §. 20.: Biskupi mają przebywać w rezydencyach swych diecezyj; nie mogą ich opuszczać bez zezwolenia pierwszego konszula. §. 24.: Profes-orów seminarium obowiązuje gallykańska deklaryacja z r. 1802, a probata statutów se-minarium podlega pierwszemu konszulowi. §. 26.: Dla otrzymania święceń wymagane są roczne dochody w wysokości 300 fr. Bez zezwolenia władz świeckich biskupi nie mogą wyswieceć kleryków. §. 36.: Generalny wika-ryj piastuje swój urząd i po śmierci biskupa, aż do czasu obsadzenia diecezyi. §. 53.: We Francyi ma być 10 arcybiskupstw i 50 biskupstw. §. 64.: Dochody arcybiskupów wyno-szą 15.000 fr. §. 65.: biskupów 10.000 fr. §. 66.: Proboszczowie dzielą się na 2 kategorie; pierwsi pobierają rocznie 1.500 fr., drudzy 1.000 fr. §. 74.: Inne nieruchomości, prócz ple-banij i przyległych ogrodów, nie mogą sta-wić dóbr kościelnych.

„Artykuły organiczne” były w istocie rzeczy nie o czem innym, jak wskrzeszeniem gallykanizmu. One unicestwiły wiele waż-nych postanowień nowego konkordatu. Gdy się Pius VII. dowiedział o powsta-niu owych „artykułów”, wniósł uroczysty pro-tekst przeciw bezprawiu Napoleona. Było to koniecznie, gdyż inaczej mogłoby się być wydawać, że ustanowiono je za zgodą Sto-licy św. „Artykułów organicznych” żaden z papieży nigdy ani przez chwilę nie uznawał. Wobec tego żadną miarą nie można przypisać dobrej wiary inspirowanej przez rząd francuski prasie, która na wsze strony rozgłasza, że zachowanie się nuncyusza paryskiego, Lorenzello, po-wołanie biskupów francuskich do Rzymu itd. było „pogwałceniem” konkordatu. Wdzierające się w prawa Kościoła „artykuły” są jednorodnym aktem ówczesnego

rządu, polegają na szalbierstwie i nie pozostają z właściwym konkordatem w żadnym związku. D. 25 maja 1803 przedstawił kardynał Consalvi francuskiemu legatowi w Rzymie, Cacaoutowi wyraźne życzenie papieża, by owe „artykuły” gruntownie przerobiono i zmodyfikowano. D. 18 sierpnia 1803 wręczył kardynał Caprara ministrowi spraw zagranicznych, Talleyrandowi protest Stolicy apostołskiej, ponieważ artykuły wspomniane u-stanowiono bez uprzedniego uwiadomienia i porozumienia się z Kurją rzymską. Poddano szereg artykułów surowej krytyce (szczerólniej §. 2), nazywając je słusznie urażającymi, wrogimi Kościołowi itp. Lapięć nie chciał dopuścić do przystąpienia koronacyjnej słów: *de respecter les lois du concordat*, póki nie otrzymał zapewnienia, że te nie odnoszą się do „artykułów organicznych”.

Wyrażnie żądał Pius VII. zniesienia „ar-tykułów” jako przeciwnych nauce i prawom Kościoła; domagał się tego na mocy art. 3 konkordatu. Także biskupi francuscy aż do czasów najnowszych występali przeciw osła-wionym 77 artykułom. Na soborze provin-cyonalnym, odbytym w Paryżu 27. października 1817 r., uznał episkopat paryski owe „ar-tykuły” za nieważne, a to ze względu na ich pochodzenie, dalej na mocy reklamacji Ojca św. i z powodu tego, że one są niezgodne z nowym prawem publicznym. (*Mais sans dis-cuter ici l'origine des articles organiques et l'importance du pouvoir civil pour régler seul les matières purement ecclésiastiques ou même les matières mixtes qui en sont l'objet; sans rap-peler les anciennes et constantes réclamations du Saint-Siège et de l'Episcopat est-ce que depuis l'époque où ces articles ont paru, rien n'est chan-gé autour de nous? Est-ce que les principes de la liberté de conscience, de la liberté des cul-tes... n'ont pas été, à diverses reprises, solen-nellement proclamés et étendus? Que signifient toutes les Constitutions nouvelles, s'il suffi-sait de quelques lambeaux arrachés aux codes du passé pour les voiler et les étouffer? Que signi-fieraient ces articles formels qui déclarent abrogés toutes les lois en opposition avec la loi fondamentale? Collect. Lac. 4 65).*

W istocie rzeczy jesto jaskrawą anoma-lią, iż wolność katolików francuskich ma być na mocy „artykułów org.” ograniczona, pod-czas gdy konstytucye od r. 1830 proklamują coraz to większe i większe swobody religij-i sumienia. Jeszcze w r. 1865 wręczył episkop francuski ówczesnemu ministrowi wyzna-ń i oświaty, Boroche'owi stanowczy protest pre-ciw stosowaniu „artykułów org.” Stało się to w tym czasie, kiedy Napoleon III., opierają-cy się na § 1 i 18 germinała, zakazał rozpo-wszeczniać encyklikę Piusa IX z 8 grudnia 1864, dotyczącą t. zw. Syllabusa.

Byłoby oczywiście fałszem twierdzenie, jakoby konkordat z r. 1801 przyniósł kie-dykolwiek pożytek Kościołowi we Francyi. Bo-naparte, jako twórca konkordatu, uchodził dawniej za orewdnym katolicyzmowi. Gdy Fran-cuz z D'Haussonville w znanym swem dziele „Kościołi rzymski i pierwsze cesarstwo”, „zasługi” Napoleona I. w tym względzie w-należycie przedstawił światło, wpadli dorad-cy Napoleona III na niefortunną myśl, roz-głaszając niezgodnie z prawdą, że dzieło to jest przykładem książki Niemca, ks. Angu-styna Theinera. Praca wspomniana wywarła w całej Francyi bardzo głębokie wrażenie, a wszelkie uciekanie się do kłamstw i o-zaczestw na nie się przysadziły.

Przezytujemy, co pisze o konkordacie inny Francuz, cytowany już powyżej Emil Bourgeois: Konkordat oznaczał nie tylko i nie tylko klęskę Stolicy św.; był on ponadto klęską duchow-iestwa francuskiego, które, według słów Mothodonsa, stało się „rodzajem poświęconej żandarmeryi”, podległej władzy pierwszego konszula i zobowiązanej uginąć przed nim sumienia. Biskupi, mianowani przez władze państwowe, w razie potrzeby dymisjo-nowani przez państwo, nie mogący bez zezwolenia władz świeckiej mianować proboszcz-a, przez utratę swych dóbr pozbawieni nie-

zależności i utrzymywani przez państwo na żołdzie, nie byli nikim innym, jak jeno urzę-dnikami cesarstwa”. (*Gr. Encycl. Art. con-cordat*).

Sfery, żłizbione do gabinetu Combesa, rozgłaszają, jakie to wielkie straty finansowe poniesie Kościół we Francyi przez zniesienie konkordatu. Jak wiadomo, po konfiska-cie wszystkich dóbr kościel-nych rząd francuski zobowiązał się do „od-powiedniego stanowią” utrzymywania duchow-iestwa. Obliczamy, jak wielką jest wydawana na ten cel suma. Ustawa z r. 1897 przy-znaje biskupom razem 381.000 fr. We Fran-cyi jest 17 arcybiskupów, 66 biskupów i 14 biskupów-sufraganów. Generalni wikaryusze pobierają 507.700 fr. (przez rząd uznanych i zaopatrzonych w pensje jest po 2—3 w ka-łej diecezyi). Na kapituły katedralne prze-znacza rząd 406.500 fr., na proboszczów obu kategorii 4.421.500 fr. (1 stycznia 1898 było ich razem 3401). T. zw. *desservants* i wi-karyusze pobierają razem 31.817.900 fr. (30.792 *desservants* i 6555 wikaryusy); pensye i za-silki 679.000 fr.; wydatki na budowę 1.773.000 fr. Pomoc dla „kościółów i prezbiteryj” 1.772.000 fr.

Ogólna suma budżetu na cele duchowe wynosi około 42 milionów fr. (zaczepniętą jest ona z przedłożenia budżetowego na rok 1903). Od roku 1877 uszczuplono budżet na te cele o sumę 10.000.000 fr. Nie należy zapominać, że wyżej podana suma musi wy-starczyć na „odpowiednie do stanu” utrzy-manie około 100 biskupów i 45.000 kapłanów różnych stopni, podczas gdy dochody z za-branych przez rząd dóbr kościelnych są o wiele większe. Zeochocimy obliczyć, jaką pen-syę pobiera przeciętnie poszczególne kapła-ny we Francyi. Jeden z duchownych protestan-ckich pisze w encyklopedyi swej o Francyi: „Państwo wypłaca duchowieństwu pensye, juźci bardzo nędzne”.

Czy można nie utać szeroko na całym świecie sławionej ofarności katolików i przy-puszczać, iż oni nie złożą sum, potrzebnych na utrzymanie duchowieństwa w razie zniesienia konkordatu? Drugie pytanie: Komu zniesienie konkordatu przyniesie korzyść? Niedaleka przyszłość to okaże.

Ks. dr. A. K.

Wojna rosyjsko-japońska.

Z pola wojny.

Jak się odbyła bitwa morską, tu-dzież następujący nocy atak torpedowców ja-pońskich, o czem donosił Togo, dotychczas niewiadomo. Tyle zdaje się pewnem, że się flota portarturska rozproszyła: część skryła się do portu niemieckiego, część powróciła do domu. Gdzie się obraca reszta, niewiadomo. Może pomknęła ku Władywostokowi; jakoż miano ónegdaj dotrzeć okręty rosyjskie koło Tshushing (wzaka ośmienna między Japoni-ą a Koreą) i podobno został cały ruch japońskich statków handlowych na razie wstrzymany.

Z Mandżuryi nie słychać nic po-mysłnego dla Kuropatki. jakoż w raporcie swoim ónegdajszym (o ile ogłoszonym został) znowu puszca fity o jakichś drobniutkich utarczках poruczników kozackich. Japoń-czyce swoim zwyciężają milozą.

W Czufu dopuścili się Ja-pończycy gwałtu międzynarodowego, a-resztując i porwijając „Reszitelnego”, a mi-mo, że władzom chińskim dał się rozbroić.

Z Londynu donoszą, że komendant obu japońskich kontrtorpedowców, zaczajonych na kontrtorpedowce rosyjskie, które uciekły do Czufu, przybieciał chińskiemu generałowi, że nie dotuści się żadnego naruszenia neutral-ności. Mimo tego zaatakowali później Japoń-czyce kontrtorpedowce. (W walce padło 17 ludzi).

Gwałtu tego mocarstwa płasem puścić nie mogą i przedewszystkiem poczną rząd chiński do odpowiedzialności. Jak z Waszyng-tonu donoszą, w tamtejszem ministerstwie spraw zagr. obawiają się, że pozwolenie na

atak japoński na „Reszitelnego” uznane bę-dzie przez mocarstwa za naruszenie neutral-ności ze strony Chin i że Chiny jako sprzy-mierzeniec Japonii mogą być przez to wmie-szane w wojnę. Niewątpliwie Stany Zjedno-żone zrobią, co będą tylko mogły, aby wraz z innymi państwami uregulować tę sprawę i utrzymać układ, ograniczający wojnę tylko na Mandżurję i Koreę.

Bozprósenie eskadry portarturskiej.

O walce morskiej, która się odbyła w środę, nadeszły do Paryża następujące wiado-mości: Po stronie rosyjskiej okręt „Retwizan” stał na czelu eskadry, za nim jechały cztery okręty wojenne i szereg łodzi torpedowych. O świcie nastąpił atak rosyjski. Po stronie ja-pońskiej na przednim miejscu stał okręt „Itu maru”. Kanonada między tym okrętem a „Retwizanem” trwała 10 minut. Ohwilowo udało się torpedowcowi „Reszitelnyj” uciec do Czufu. Trzy japońskie łodzie torpedowe mu-siały zaniechać ścigania. Była chwila, gdy ło-dzie torpedowe Japończyków tak blisko stały, że komendant okrętu „Retwizan” chciał okręt wysadzić w powietrze. Rosyjski urząd marynarki odmawia wszelkich wyjaśnień o całej tej akcji, przedsięwziętej przez admirałów Skrydłowa i Witthotta.

Poselstwo japońskie w Londynie ogłasza oficjalnie, że według informacji, jakie otrzy-mało z Tokio, flota rosyjska wyknęła się z przeważnie z Portu Artura, została przecięt przez flotę japońską zaczepiona na pełnem morzu i rozproszona na wszystkie strony. Krążowniki „Askold”, „Nowik” i jeszcze dwa inne statki schroniły się do portu niemieckie-go Tsingtau, jeden kontrtorpedowiec schronił się do Czufu, gdzie został zabrany przez Ja-pończyków, 5 statków rosyjskich wojennych pierwszej klasy a między nimi prawdopodobnie krążownik „Diana” i jeden okręt szpital-ny prócz tego rozmaite kontrtorpedowce w dniu 11 bm, chroniący się przed pościgiem flo-ty japońskiej, z powrotem wróciły do Portu Artura. Według wiadomości, podanej przez po-selstwo japońskie, flota japońska nie poniosła żadnej szkody.

Berliński *Lokalanz* donosi, że tamtejsze poselstwo japońskie otrzymało urzędowy tele-gram, według którego 5 rosyjskich okrętów pancernych i 2 krążowniki odjechały z powro-tem w kierunku ku Portowi Artura. Co się stało z 6 innymi okrętami pancernymi na razie nie wiadomo. Dwa krążowniki rosyjskie zajęły do poru Kiaoczu.

Sprawozdanie to nie pochodzi od admirała Togo, tak że poselstwem na razie niewiadomo, co zaszło na pełnem morzu.

Adm. Togo miał donieść, że pancernik rosyjski „Cezarewicz”, jak wiadomo, d. 9. lu-tego bardzo uszkodzony, zatonął. *Berl. Tagebl.* donosi z Tokio, że według wiadomości, jakie tam otrzymano, większa część floty rosyjskiej, która się znajdowała w Porcie Artura, zdołała uknąć. Wskutek te-go wstrzymano komunikację okrętową wzdłuż wszystkich wybrzeży japońskich.

„Biuro Reutersa” donosi z Czufu: Dotych-czas nie stwierdzono jeszcze tożsamości okrętów rosyjskich, które przybyły do Tsingtau. Zdaje się być zupełnie pewnem, że jednym z nich jest okręt liniowy „Cezarewicz” lub inny tego typu. Jeden krążownik i jeden kontrtorpedo-wiec zbliżają się do Szangaju. Są oznaki, że inne okręty floty rosyjskiej wróciły do Portu Artura.

W Tsingtau.

Z Paryża donoszą: Kraju tu pogłoska, że admirał Togo wysłał dywizję statków wo-jennych, które stanęły pod portem Tsingtau, ażeby oczatować na statki rosyjskie, które się tam schroniły. Według obowiązującego prawa międzynarodowego Niemcy muszą albo rozbroić statki rosyjskie, które tam wply-nęły, albo też muszą w przeciągu 24 go-dzin wydalic je na pełne morze. W takim razie przyszedłoby prawdopodobnie do walnej bitwy pomiędzy statkami rosyjskimi a japoń-

skimi, podobnie, jak w dniu 9 latego br. pod Csemulpo, gdzie statki rosyjskie „Waryag” i „Korejez” masiły wypłynąć z portu i przy-jąć bitwę na otwartem morzu.

Dalsze telegramy, które z Czufu nadeszły do Berlina, potwierdzają wiadomość, iż statki rosyjskie „Askold” i „Nowik” sawinęły do portu niemieckiego. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych również przyznaje, że statki te sawinęły do portu niemieckiego, ale dodaje, iż nie wie, czy one jeszcze tam się znajdują! (1)

Kolonja. *Köln. Ztg.* donosi z Berlina: Potwierdza się wiadomość, że rosyjskie okrę-ty, które brały udział w walce koło Portu Artura, dotarły do Tsingtau. Uważają za rzecz pewną, że gubernator w Kiaoczu prze-prowadzi wobec tych okrętów z ocałością zasadę neutralności.

Berlin (Urządzenie). Krążownik „Ks. Bismark”, na którego pokładzie znajduje się komendant niemieckiej eskadry krążowników, wiceadmiral Prittwitz, odjechał z Czufu do Tsingtau, krążownik „Tatis” odjedździ jutro z Czufu. Mały krążownik niemiecki odjedździ z Czingwangtang do Tsingtau.

„Reszitelnyj”.

Londony. Porucznik okrętu „Reszitel-nyj”, nazwiskiem Horst, opowiada korespon-dentowi *Daily Chronicle* w Czufu, co następu-je: Rosyjska flota, złożona z 6 okrętów wo-jennych, 4 krążowników i połowy wszystkich torpedowców, we wtorek po południu wyply-nęła z Portu Artura. „Reszitelnyj” skierował się ku Czufu, słyszał jednak żywą kanonadę. Horst opowiada, że flota rosyjska na rozkaz Skrydłowa usiłuje się dostać do Władywostoku, gdzie znajdują się juź zakupione w Argentynie dwa nowe krą-żowniki.

Japończycy trzy dni przed odjazdem flo-ty atakowali główną linię fortów rosyjskich; piechota ich z wręcz saloną brawurą prze-szła do ataku na bagnety, stal uderzała o stal, całe pułki ginęły. Rosyianie, zupełnie wy-czerpani straszliwą walką, padali koło armat, nie mogąc się utrzymać ze zmęczenia na no-gach. Generał Stössel stał cały czas w ogniu.

Następnego rana z pierwszym braskiem Japończycy zebrali swoje rezerwy i uderzyli znowu ocał silny. Atak był tak silny, że wojsko rosyjskie zostało wręcz zmie-cione w tył. Na jednym fortecie z 30 żołnierzy rosyjskich pozostało tylko dwoch przy życiu, na innych fortach po-łowa żołnierzy padła ze zmęczenia.

We wtorek oddział rosyjski wdrapał się na stożki skał i stanął zwrócił się na japoń-skie форпосты. Przyszło znów do walki piero o piero. Równocześnie flota rosyjska rozpo-częła ogień działowy. Była to bitwa okropna. Japońska armia oblężniczą obiosa Horst na 100.000 ludzi. Japończycy bombardują bez przerwy dniem i nocą miasto tak, że ciągłe trzeba gasić powstające pożary. Ludność cywina opuściła przeważnie port.

Dalej donosi ten sam korespondent, że na pokładzie „Reszitelnego” znajdowały się także dwie damy, z których jedna miała być żoną generała Stössla.

Czufu. (Biuro Reutersa). Japońskimi kontrtorpedowcami, które zajęły w Czufu rosyjski kontrtorpedowiec „Reszitelnyj”, były „Azazimino” i „Kazumi”. Japoński oficer udał się na pokład „Reszitelnego” i wswiał Ro-syan do opuszczenia portu bez walki. Komend-ant „Reszitelnego” Rotszakowski odpowiede-dził, że „Reszitelnyj” jest rozbrojony a ma-szynny nie zdolne do funkcyonowania. Japoń-ski oficer prosił o pozwolenie przekonania się o prawdziwie tych słów. Komendant „Reszitel-nego” wydał na to rozkaz wysadzenia statku w powietrze, chcąc sam zginąć i zabić wroga. Rzucił się więc na ofiera japońskiego i wpadł z nim do wody. Wedle jednego miał zginąć, wedle innych jest ciężko ranny a tylko przyjaciele go ukrywają. Po 10 minu-tach wybuch zerwał mostek kapitański. Kadłub okrętu został narozcoy. Nie można sobie wytlumaczyć — koczacy komunikat „Biura

Dwie lustracje.

Jedna kartka z pamiętników inspektora szkolnego.

(Dokończenie.)

Przechodzimy do opowiadania. Jest plyn-ne, wyraziście i z małymi wyjątkami potrze-buje pomocy i naprowadzenia.

— Dość, dość! Niechaj dzieci liczą te-raz. Tak, tak, dobrze, tabliczka mnożenia. Pytam sam. Zaledwie kilku nie uważa, ale ci są w ogóle słabsi, zresztą umięją. Wnioskuje. Wnioskowanie nie całkiem jeszcze pewne, ale to się z czasem wyrobi. System metryczny znają a to podstawa.

O, ten Wiercioki, to dobry nauczyciel. Przerwa. Dzieci wychodzą na podwórce i do ogrodu. Taki sam dzień, upalny, czerw-cowy. Staje w otwartem cieple i ocał siłą zęczo-nych już pierś wciągając orzeźwiający chłód, którym tonie ko nim bliżki bukowy las, posy-lając swój narkotyczny oddech ponad sinaw-ą, zwierciadlaną taflę wielkiego stawu. Słonce sblizka się do wzniosłości niedalekiego wzgó-rsa, na wierzchołku którego wielki krzyż wy-ciąga ramiona. Jaki on czarny, jaki duży na tle błękitnego nieba! Zdaje się nad całe za-chodnią stroną wioski w majestatycznie królować. Pod lasem, na łące widzę całe stado pstrokatego bydła, z boku słońca upalają.

Hen daleko na prawo, kosiarze rzędem posuwają się zwolna na łące, wymachując w takt kosą. Za nimi kroczą poważnie bociany, co chwila schylają głowę i potrząsają nią z sadolowiem.

W młodem życie bije przepiórka, bliżej gęgąją gasy a na oplotku szkolnym co chwila pije mleko, czerwony kocioł.

Tuż koło szkoły, zaraz z drogi, pier-ż kobiety w stawie chusty. Stoją na brzegu, na wysokich koziołkach; raz po raz maczają pralnik we wodzie i uderzają jednostajnie w szare płótno. Łoskot uderzeń idzie daleko, jak klekot młyna, daleko za las, za wzgórze.

Zwracam się i patrzę na chwilowo pustą klasę; jest ład i porządek. Na ścianach rzędem, równo do linii, rozwieszono czyste ma-py, między niemi obrazy do nauki poglądu, modele miar i wag. Na szafie kilka okazów wypchanych zwierząt, obok plan szkoły i ogrodu. Na stole symetrycznie ułożone zeszyty, akta i przybory do pisania. Wszędzie znak pewnego ładu, porządku i systemu.

Wprawdzie tam z tą piec-ą i z tą szafy wycierają strzępy brudnego papieru a jedyna szufłada w stoliku zasnutą jest siecią pajęc-ż, lecz to już chyba wina sługi szkolnego, któ-remu można to przebaczyć; tak licho jest płatny.

Wracają dzieci z ogrodu. Wiercioki chod-na przódzie, ma wszystkie na oku. Idą skrom-nie bez krzyku i hałasu.

Zasiadają w ławkach. Rozpoczyna się nauka. Ten chłopiec w ostatniej ławce nie uważa. Już go spostrzegł nauczyciel, już sładła książkę i idzie ko niemu. Jaką siłą wzroku uderza weń. Chłopiec użuje, że prze-winił, cofa się, kryje za sąsiadem. Wiercioki już koło niego, dziecko błędnie jak chusta. Grozi mu tylko palcem. Wstrzymieźliwy. Ry-gor nadzwyczajny.

Lekcya skończona ku zupełnemu zadowo-łeniu. Po choralnej modlitwie i śpiewie dzieci w porządku opuszczają salę i budynek szkolny. Przeglądam ćwiczenia pisemne i tu znak staranności. Jest postępek, choć są pewne braki. Mój Boże, gdzież ich niema. Rozkładam papiery i zaczynam pisać protokół lustracyjny. Wiercioki stoi zadowo-łony koło stołu, użuje, że odpowiedział wy-

maganiom, wie, że mu to powiem, taka pe-wność w jego spojrzeniu i całej postawie.

Wtem przez otwarte okno dochodzi nas od stawu niezwykły jakiś gwar, który stop-niowo zmienia się w hałas a wreszcie w krzyk, przeplatany gwałtownymi wybuchami śmiechu. Zwracam się ku oknu i widzę cał-kowicie mokrą i na twarzy okrwawioną ko-bietę, wwiązującą się z pralnikami w ręce tędy i owędy za rozperzohłą gromadą chłopców, która co chwila wybucha to śmiechem, to krzykiem. Z ust kobiety, widocznie do naj-wyższego stopnia rozszoszonej, rwa się pio-runujące przekleństwa. Wreszcie, widząc da-remny wysiłek w pochwyconiu którego z chłopców, zwraca się pędem ku szkole. Dzieci rozperzohają się całkowicie i ukrywają, jak mrówki w trawie.

Z trzaskiem drzwi się otwierają i staje przed nami w klasie kobieta mokra całkow-icie, okrwawiona w połowie, z pianą na ustach, ze zlepionymi włosami, z których chustka opada. Pierś jej dyszą, ręce dygocą i ścisnąją kurozowo bukowy, szeroki pralnik. Cofam się mimowolnie i patrzę na Wierci-okiego.

Ten zmarszczony, groźny, zbliża się do kobiety. Zanim jednak może dwa kroki zro-bić, zasympie nam grad słów:

— Zboże! heretyki! urwipolcie! kaszta-nyl O, czego oni się w szkole uczą!

I potrząsa mokrą bielnią i stukta pral-nikiem o podłogę.

— A cóż to, ja czarownice, ażeby mię plawić? Czy to ja nie taka sobie dobra gos-podyni, jak każda inna? A niedooczekanie wasze mnie, Maciejową, żonę asesora, wrzu-cić do wody i okrwawić. A lamparty... a kasz-żony sobaczko... I to prosto ze szkoły. Do-brze się wyczołaj, niema co i mówić... tyfl skaranie Boże z taką szkołą!

— Wynosicie się — przerywa potok słów Wiercioki — nie przeszkadzajcie! i groźny ręką ku drzwiom robi ruch.

Kobieta rzuca pralnik na ziemię i pod-piera się rękami w boki. Jest wzywająca, straszna niema.

— Co? ja mam się wynosić, ja gospo-dyни, która przychodzi użalić się na te niedo-bre chłopczyka, które w szkole nauczyły się podchodzić z tyłu piorące niewiasty i rzucać je do wody. Ja mam się zabierać stąd! I wy mi sprawy nie chcecie zrobić? Dobrze — dobrze — pójdę sobie, ale abym trupem mia-ła paść, ażebym miała ostatnią krowę sprze-dać, to będę karę płacić, a taki mego Józka nie dam do tej heretyckiej szkoły.

Wiercioki znowu wyoiną rękę. Widzę, że wychodzi z równowagi, więc wstaje i mówię:

— Uspokójcie się kobieto. Widzę, krzy-wędę wam zrobili. Winni będą ukarani.

Nauczyciel cofa rękę, a kobieta przypa-da do ocał moich.

— Niech wam Bóg błogosławi za dobre słowo wasze, za miłosierdzie nademną.

— Opowiedźcie mi, dobra kobieto, jako było i kto wam te krzywdy wyrządził?

Niewiasta zaczyna szeroką opowieść. Wy-licza najpierw ilość sztuk bielizny i płótna i wszystkiego, co jako wiano wniósł mężowi do chaty, potem te wszystkie, które własną ręką utkała, dalej ilość pasm przędziwa, któ-re wisi w komorze, jaki szmat ziemi obrosła na tego roku lnem i konopiami, wreszcie wszystkie swoje sąsiadki, i kumy i dalsze kumoszki.

Słucham cierpliwie. Wiercioki stoi skonsternowany. Dowiaduję się w końcu z wielkim trudem, że gdy piorąc zagadała się ze sąsiadka-mi, którzy z chłopów, wyszłych dopiero co ze szkoły, zaszedł ją cicho z tyłu, uderzył

pięścią i trafił z kozła do wody; że padają, uderzyła głową o kamień i mało się nie sa-biła, czego znakiem tak krew.

Posępno mi się robi w duszy, gdy w dalszym ciągu dowiaduję się, że takie wy-bryki młodzieży poza szkołą są prawie co-dziennie na porządku; a gdy wreszcie padają wyrazy oskarżenia, że nauczyciel nie chce nigdy sprawy zrobić i nie pozwala niktyle ukarzyć się, ale nawet przystąpić do siebie, zwracam się do Wierciokiego i pytam go wzrokiem, co to jest? co to wszystko snaczy?

Milczy. Z pod spuszczonej powiek o-iska złem spojrzaniem.

Zapewniam kobietę jeszcze raz, że każę wysłedzić sprawcę złego, i że winni będą ukarani.

Wychodzi, dziękuję, błogosławi i nie pa-trzy nawet w stronę nauczyciela.

Zbieram papiery, zwracam się do Wier-cieckiego i rozczarowany mówię z gorzoc-ą: — Przykro mi, bardzo przykro mój pa-nie — szkole, w której pan pracujesz, którą ci powierzono... nie spełnia swego z-a-dania!

Potem mówię mu wiele o pierwszym o-bowiazku szkoły, o obowiązku wychowywania.

Beutera — obojętność Chińczyków wobec oczywistego naruszenia neutralności...

London. Sensacyjną wywołała wiadomość, że Japończycy wzięli „Reszitelnego” do niewoli...

Po południu zjawił się na pokładzie rosyjskiego okrętu admirał chiński i zażądał, aby okręt albo do 24 godzin opuścił port...

O godz 4 popołudniu dwa japońskie torpedowce, poszukujące „Reszitelnego”, ukazały się przed portem. Wycieczka nadpłynęła jeszcze dwa krążowce...

Port Artura.

Według doniesień londyńskich oficerowie rosyjscy, którzy na torpedowcu „Reszitelnyj” przybyli do Czufu...

Poselstwo japońskie w Londynie ogłasza, że wszelkie informacje rosyjskie, będące pochodzące od Aleksiejewa i Kuropatkina...

London. Do doniesień swoich o wyjeździe floty portarturskiej dodał wczoraj poselstwo japońskie, że kule ciężkich japońskich dział obłężniczych z Wilczej góry...

Na łódzkie.

Korespondent Russichk Wiedomosti z Liaojanu donosi, iż nie da się zaprzeczyć, że położenie armii rosyjskiej pod Liaojanem...

Podobnie donosi Köln. Zig. z Petersburga, iż sfery wojskowe rosyjskie przyznają, że położenie Kuropatkina pod Liaojangiem...

Wedle wiadomości z Ansanczanu (na północie od Liaojanu) po ostrodonowej nie pogodzie obecnie deszcze ustają...

Petersburg. Kuropatkin donosi o sile rosyjskiej armii. Zauważono ruch drobnych oddziałów japońskiej przedniej strażnicy...

Petersburg. Z Makdena donoszą: Główna siła rosyjska posuwa się znowa ku Mukdenowi, gdzie znaczne sily są skoncentrowane.

Prusy a Polacy.

VI. Nieszczęścia, jakie się na Polaków zwały, albo raczej w jakich rozmyślnie ich pograżano — nauczyły ich poważniej myśleć...

Rząd pruski wie, co o tem Polacy myślą, ale tak daleko już zabrnął w tej walce z własnymi poddanymi, że gotów już bodaj na wszystko...

Polski chłop, pozabawiony owoców swej rodzinnej ziemi: polski robotnik, któremu się coraz bardziej utrudnia zdobyć kawałek niezaległego chleba...

Ani kłeska Rosji na dalekim wschodzie, ani wewnętrzny zamęt w państwie cara — a na jedno i drugie Niemcy rachują — nie powstrzyma już tej żywiołowej fali...

W czasie nowego kursu Polacy — pruscy poddani — stali wiernie przy cesarzu i cesarskiej; o wiele wierniej, aniżeli ich dzisiejsi oszczercy...

Bez wątpienia znalazła się też i opozycja; ale tę wytworzyły tylko pewne rozmarzone głowy, którym zatrudno było wyrzec się starej frazeologii o polskim meczemstwie...

Były to wszelako jednostki tylko i nie wielkiego znaczenia, pomimo licznych napasliw w prasie rewolucyjnej i paru lichych broszur bez formy i treści...

W rzeczywistości jednak dopiero później zaszła zmiana co do postawy społeczeństwa polskiego. Nominacja dobrze znanego i ogólnie szanowanego posła, dr. Stabrowskiego...

Dalsze oświadczenia rządu i słowa cesarza osłabiły set nowisio trzeźwiejszych żywiołów w polskim społeczeństwie...

A znow to — jak już powiedzieliśmy — wiele niekorzystny dla państwa pruskiego i bezpieczeństwa w przyszłości. Ale to zgola fundament polski jako takiej nie wruśfuje...

Gdy w walce nawet i dzieci szkolne muszą w pierwszym stawie szeregu, byłoby wprost szaleństwem wymagać użyczenia i do brze obmyślanej taktyki...

A główna rzecz to, że wszystkich ożywia jeden duch i jedna nadzieja — duch sprawiedliwości i nadzieja zwycięstwa.

J. B. Kościół-Kościółski, członek pruskiej Izby Państw.

Przeciw pokątnej pisarce.

Lwów 13 sierpnia.

Uznania godną akcyę podjął prezydent apelacji, dr. Tchorznicki, akcyę zmierzającą do wytypowania pokątnej pisarki...

Wobec tego stanu rzeczy prezydent wyższego sądu z inicjatywy prezydenta Tchorznickiego wydał do sądów okólnik w celu zwalozania pokątnej pisarstwa...

W dalszym ciągu podnosi okólnik, że zwalozanie pokątnej pisarstwa jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem sądów powiatowych, obciążonych szczegółowo ze stosunkami...

Gdyby we wszystkich działach — czytamy dalej w okólniku — nad oznaczeniami pokątnej pisarki bacznie czuwano...

W szczególności zaleca okólnik następująco zarządzenie jako najodpowiedniejsze w akcyi przeciw pokątnej pisarstwu: 1) kontrolowanie wpływu; 2) podania, pochodzące od pokątnej pisarki...

prawu, w takim razie trzeba wnioskodawcę zaważać do przeszuchania.

Takie przeszuchania nastroją sądom sposobność do przestrzegania ludności przed pokątnymi pisarzami i do zwracania jej uwagi na pomoc prawną...

3) Chętnie udzielanie pomocy prawnej w sądzie jest najskuteczniejszym środkiem do powstrzymania pokątnej pisarstwa.

4) Również przepisy procedury cyw. i kernej, według których znanych pokątnej pisarzy można nie dopuszczając do rozpraw i innych czynności procesowych...

6) Wreszcie powinny sądy wspierać się nawzajem w usiłowniach zmierzających do ukroczenia pokątnej pisarstwa...

Przyzydy trybunałów I instancyi wzywa w końcu okólnik, aby przy wizytacjach na czynność sądów powiatowych w tym kierunku zwracali baczna uwagę...

Kronika.

Lwów dnia 13. sierpnia 1904.

W niedzielę 14 sierpnia. Euzebiusza. — Gr. kat. Prois. 4. Kr. — Kal. stow. Dobrowoja. Wschód słońca 5:00, zachód 7:00.

W poniedziałek 15 sierpnia. Wniebowzięcie N.M.P — Gr. kat. Stefan 5:01, Kal. stow. Jasława św. Wschód słońca 5:01, zachód 7:04.

W wtorek 16 sierpnia. Bocha Wyz. — Gr. kat. Izakija. — Kal. stow. Domarada. Wschód słońca 5:03, zachód 7:03.

W środę 17 sierpnia. Liberata B. — Gr. kat. Otrok. W Efez. — Kal. stow. Mirona św. Wschód słońca 5:04, zachód 7:11.

Wiadomości dycezyjne. Archidiecezyja lwowska obrz. Isć. Prezentę na probostwo w Czerniepolu maziowieckim otrzymał ks. Jan Srodek...

Mianowania. Wicesekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Władysław Podczeski...

Uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Panny obchodzi w poniedziałek Kościół katolicki. W kościele Wniebowzięcia Najśw. Panny (archidiecezja lwowska) o godz 10 procesya...

W kościele w Winnikach, dokąd corocznie odpust przyciąga tłumy pobożnych, suma o pół do 11 na cementarzu przykościelnym.

W ten dzień wychodzi też procesya ze Lwowa do Hodowicy. Również wielkie odpusty odbywają się w Kalwaryi południowej i zbrzydowskiej...

Kolega pamiątkowa Maryańska. Rok 1904 jest rokiem jubileuszowym pięćdziesiątlatości ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Szerog rozpraw wchodzących w skład wspomnianego wydawnictwa. Szerog rozpraw poświęcony jest caci M. B. w gógle orz. dogmatycznym podstwom tej caci...

W osobnych rozprawkach przedstawiają: ks. prof. dr. Krypiskiewicz, Cześć M. B. na Rusi; ks. kan. Dawidowicz, Cześć M. B. w Ormian, dr. Władysław Abraham...

Energiczna akcyę przeciw pokątnym pisarzom w myśl powyższych wskázówek wymagać będzie czasowo od personalu sądowego ofiary czasu i pracy...

Próbę podania całokształtu caci M. B. w Polsce podano odrzucił wyczerpujący obraz tej caci, podjęto i urzeczywistniono myśl, żeby pierwszy raz w naszej literaturze zebrać bibliografię wszystkich dzieł...

Obszerne rozprawy traktują o wpływie caci M. B. na naszą literaturę i sztukę: dr. Józef Tretiak; prof. wszech. Jagiell. Cześć N. M. P. w poeii polskiej; dr. Jerzy hr. Mycielski; Matka Bosa...

Wieloletnie i rzetelne w Polsce; ks. prałat Józef Skrzyński; N. M. P. w muzyce polskiej; architekt dr. Zbrzycki; Architektura na usługach N. M. P. w Polsce...

Zakład kulparkowski. Roboty około rozszerzenia zakładu kulparkowskiego posuwają się naprzód. Budowa domów dla urzędników...

Brudna lichwa. Niejednokrotnie już zwracano uwagę na wstrętną, brudną lichwę, uprawianą przez pokątne, oczywiście w żydowskich rękach...

Telegraficzne przepowiednie pogody. Komitet galic. tow. gospodarskiego we Lwowie wydał broszurkę o telegraficznych przepowiedniach pogody.

Kolega pamiątkowa Maryańska. Rok 1904 jest rokiem jubileuszowym pięćdziesiątlatości ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

W broszurze tow. gospod. podany jest bardzo dokładny klucz do odczytywania tych szyfowanych depesz.

urzędzie gminnym itp. Gminy zaś, które nie posiadają...

W ten więc sposób może się każdy, kogo to tylko...

Kronika krajowa.

Obywatelstwo honorowe. Z Nowego Targu donoszą nam...

W Rymanowie dnia 15 bm. jako w rocznicę Unii Litwy...

Po strajku borysławskim. Z Borysławia nam piszą: Wczoraj odbyło się w Borysławiu walne...

Pożar na stacji kolejowej. W Nowym Zagórze na stacji kolejowej zapaliło się dnia 11 bm...

Pożary. Wczoraj wybuchły dwa większe pożary. W Chodorowie wybuchł ogień w samo...

Donoszą dalej o pożarach w Łęgu (koło Tarnowa), w Kulczycach...

Ogień wyczał się w sklepie Körnera o g. 9 wieczorem...

W Lublinie na dochód pogorzeliów odbędzie się dnia 16 bm...

Przepełnienie w pociągach. Otrzymujemy następujące pismo...

Kronika powszechna.

Syn Mikołaja II, wielki książę i następca urodził się wczoraj w południe. Na chrzcie otrzymał imię...

Mikołaj II liczy obecnie 36-ty rok życia. Jego matka, carowa Aleksandra...

Car nadał synowi imię Aleksieja ze względu na pamięć...

Kardynał Merry del Val na wilegiaturze. Z Rzymu donoszą nam: D. 10 bm. wczorajem udał się kardynał...

cinelli, maestro pataców apostołskich, sekretarz i gen. Lombardi...

Echo zamachu na Plewgo. Dotąd nie udało się stwierdzić...

Jenerał Oku przeciw Jayme'owi Bourbonowi. Po bitwie pod Waflangiem Don Jayme de Bourbon...

Oku podaje dalej wykłady, że rosyjscy oddziały jazdy...

Aresztowanie anarchisty portugalskiego. W Genie został aresztowany anarchista Emanuel Pereira...

Zmarli. Ka. Henryk Łabędź Otowski, szambelan J. Świątobliwości...

Strój monarchin. Carowa Aleksandra ubiera się zazwyczaj bardzo skromnie...

Urodziny następcy tronu. Petersburg 13 sierpnia. Dziś rano ogłoszono manifest...

Turecy i Ameryka. Konstantynopol 13 sierpnia. Turecko-amerykański zatarg...

Dresden 13 sierpnia. Wiadomość dzienników, jakoby stan zdrowia króla...

Tanger 13 sierpnia. Sekretarz byłego marokańskiego ministra...

Lima 13 sierpnia. (B. Reuters). Prezydentem rzeszypolskiej Peru...

Wojna. (Telegramy „Gazety Narodowej“.) Ofiata 13 sierpnia. Biuro Reutersa donosi: Chiński oficerowie...

łych, roztoczyć w swych toaletach wielki blask i przepych...

Włoska królowa Helena mniej zwraca uwagi na piękne stroje...

Bardzo oryginalnie ubierała się dawniej królowa rumuńska...

Młoda królowa holenderska ubiera się skromnie a bardzo elegancko...

Nadobnym czytelnikiem wspomnę jeszcze o toaletach jednej z monarchiń...

7 WARSZAWY (Telegrafem i pością.) Zamieszkały w Wilnie inżynier Wilejsz wniósł do głównego zarządu...

Telegramy i telefonematy. Watykan-Francya. Paryż 13 sierpnia...

Urodziny następcy tronu. Petersburg 13 sierpnia. Dziś rano ogłoszono manifest...

Turecy i Ameryka. Konstantynopol 13 sierpnia. Turecko-amerykański zatarg...

Dresden 13 sierpnia. Wiadomość dzienników, jakoby stan zdrowia króla...

Tanger 13 sierpnia. Sekretarz byłego marokańskiego ministra...

Lima 13 sierpnia. (B. Reuters). Prezydentem rzeszypolskiej Peru...

Wojna. (Telegramy „Gazety Narodowej“.) Ofiata 13 sierpnia. Biuro Reutersa donosi: Chiński oficerowie...

ozi gotował się do walki i zawiadomił jańskiego komendanta...

Japoński komendant przyrzekł naklonić komendanta owego...

Petersburg 13 sierpnia. Ros. Agent. donosi z Mukdena 12 sierpnia...

Konarsko rosyjskie. Petersburg 13 sierpnia. Tutejszy zastępca...

Klęska Rosyan na morzu. Paryż 13 sierpnia. Petite Parisienne donosi...

Dział rolniczy. W sprawie braku paszy. Austriacki centralny komitet...

NADEŚLANE. (Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.) Kupujcie Jedwabne fułary!

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej Sokal i Lilien...

Zakład wodoleczniczy dr. A. Chramca w Zakopanem. Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą...

Dr. TEOFIL ZAŁEWSKI ordynuje od 11-12 i od 3-5. — Sykalska 35. Leczenie szczeni nowy.

Prymaryusz dr. M. Świątkiewicz powrócił i ordynuje w chorobach skór. i wewnętrznych...

HOTEL EUROPEJSKI. Alberta Sakrowna. Przejchali do Lwowa dnia 13 sierpnia...

Z ostatnich chwil. W Winnakach pod Lwowem wybuchł dzień o g. 2 po południu...

Bank rolniczy we Lwowie. Dnia 13 sierpnia 1904. Ceny za 50 kilogramów...

Różne serca.

Roman z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Wiesz, jakie nadzieje w nim pokla- dałem, wierzyłem, że on muzykę francuską wprowadzi na nowe tory, uwolni ją od ślepego naśladowstwa obojczych wzorów. Kocha-łem go dlatego i dawałem mu, jako krytyk, poparcie. Obawiam się, czy nie zdradzi mego zaufania, i przestrzegam cię drogie dziecko: nie daj się wyszykiwać!

zobowiązanie napisania opery dla New-Yorku, będzie zniewolony uskutecznić je natychmiast. Amerykanie nie zwykli czekać długo na wy- konanie obstarunków; żądają doręcznego spe- lnienia umowy, osiągnięcia korzyści z wyłożo- nego kapitału.

Właśnie drgnęła i wyciągnęła do krytyka swoje białe dlonie, jakby zebrała o litosć: — Nie potępij go jeszcze — prosiła. — Z jego ust muszę pierwszej usłyszeć wyznanie. Mnie pierwszej zawsze zwierzał myśli swoje, tyżące się sztuki. Ufam jego uczuciu więcej, niżeli pan jego godności artysty. Muszę go wysłuchać. Gdyby nawet to, co mówisz, było prawdą, należy uwzględnić okoliczności, mo- gące usprawiedliwić taki postępek.

woli swojej; należysz do teatru, któremu po- święcać musisz swój czas, swoje siły, swój talent. Nie zostawiaj ci prawa wyboru. Dy- rektor powiada: będziesz śpiewała „Imperię“ i musisz śpiewać ją o ile można najlepiej. Wdziękami swej indywidualności zastąpiś braki kompozytora, spełniająca sumiennie twój obowiązek, poświęcisz się z poświęceniem dla sztuki.

Rasowe psy. W. FUCHS, 167 Prag-Klamovka, ur. 6, Böhmen.

DROBNE OGŁOSZENIA. Herbata. Chłaska-rosyjska, zbiór majowy, świeża Suchongchong I. str. 375, II. str. 378.

Agronom. Dobrze polecony, posiada- kuje posiadły. — Laskowe ogłoszenia: Zarząd dóbr Krypi- now, poczta Lisaki. 558

Panienci. uczęszczające do szkół naj- dających umieszczenie w odcim utrzymywaniem i opieką moralną. Hofmana 8, sklepik. 172

Para klaczy. Sądnych, sześciol- tnych, zaprzęgowych do sprzedania. Wiadomość: Panienci 5.

Potrzebna nauczycielka. Belgijka lub Francuska, władająca jezy- kiem angielskim i posiadająca grę na forte- pianie w wyższym stopniu. Zgłoszenia uprasza się pod lit. A. W. poste restante Chrostowa via Bochnia. 167

Nietylko w miastach głównych. ale także w każdej wiosce poszukujemy zastępców do przyjmowania zamówień na przedmiot bardzo pokupny. Warunki na- der korzystne. Dochody wysokie a nieog- raczone. Szczegółowy prosimy zażądać bezpłatnie pod adresem: „Reński Zakład“ w Administracji „Gazety Narodowej“.

Jan Inmatowicz. poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytopienia owadów domowych

Fenilin. do wyniszczenia moli z zarodkami w sz- kaniach, futrach i meblach. Flakon 120 h. Ziółka antymolowe do przechowania futer. Pudełko i kor. Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, śranki i meble. Sztuka 6 h. Grylon wytrawa sawaby, karakony, stonogi, świerzaczki, szczypanki, karaluki, pru- saki itp. Flakon 60 h. Mikoton nieszkodliwy środek do wytępienia pl- skawek. Flakon 1 kor. Proszek perski do wygubienia pcheł itp. owadów, pacz- ka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60. Papier na muchy sztuka 6 h. 340

Licytacja. W Lwówku akcyjnym Zakładzie Za- stawianym przy ul. Karola Ludwika 1. 3. I. piętro, odbywać się będzie w dniami 6 i 7 września 1904, w godzinach od 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 popoł. sprzedaż li- cytacyjna zastawów z terminem spado- ści do 6. lipca 1904, oznaczonych nr. od 46746 do 94730 i od 1 do 6343. Sprzeda- wane będą przedmioty ze słońca, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliw- ska, piastory itd. W dniach licytacji zwy- kłe czynności biurowe wstrzymane. 545 Dyrekcja

4 kilo pierza gęsiego tylko 60 ct. Roszelał zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct. w poczo- towych pakietach próbnych 5 kg. za po- brańaniem pocztowym.

J. Krasa, handel piersem w Smilchowic, koło Pragi (Czechy 690). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokła- dny adres. 566

Winogrona stołowe. I kranczyki, różne, słodkie 5 kg. za k. 4 50, diłwki dojrzale 5 kg. za kor. 2 60, opako- nione za pobraniem poczt. J. Buttner, właściciel winnicy w Gorczyca 100 lig. dojrzanych siłwek z. 8 loco Gorczyca. 540

Ochroniajcie swoje nogi przed nagłotkami, guzami, przemocnieniem, zimnem. Wszystkie te przypadłości powsta- le przez nadmierne pocenie i noszenie pie- kających podszew, nastaj przy noszeniu Dr. Högner's patent. asbesto- wych podszew za parę 80 hal., kor. 1 20, 2 40.

Asbestowe podszewki k. I. Odspra- dawcom dajemy prowizję. Cenniki gratis. Skład główny wyłącznie asbestowych to- warów: Wien I, Dominikaner- stein 21, róg Franz Josefa Gngl. Wysyła- za pobraniem. 154

30 do 40 koron dziennie. może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka jako oboczny dochód. Cenniki bezpłatnie. Zgłoszenia pod: „A. 58“ do Biura ogło- szeń „Merkur“, Nürnborg, Fürther- strasse 78. 358

Kompletne urządzenia meblant Fabryka mebli i artystyczne stolarstwo FRANCISZEK WANICKY Wien 8, Lerchenfelderstrasse nr. 74. Dostawa pałacu Rady państwa, przesyła oryginalne rysunki pierwszorzę- dnych architektów stylowo wedle modnych i historycznych wzorów opracowane z koszt- toryjami na okaz gratis i franco. 450

Kropki do zębów (dawniej Liton zwane) niszcząca natch- miast ból zębów. Flakon 80 h. i k 30 h. W Lwowie w aptece P. Mikolasa, w Strju: w aptece Dręgowskiego. 70

WITOLD TRANDA elektro-technik - mechanicz 544 w Przemyslu, ul. Franciszkańska 7. Światło elektryczne i motory - Gromochrony - Telefony - Dzwonki elektr. - Aparaty fizyczne. Rowery. Maszyny do szycia i pisania. Towary optyczne. Wysyła na całą Galicję monterów do urządzeń elektrycznych po cenach najniższych. Własna pracownia mechaniczna i optyczna.

MAGGI'ego PRZYPRAWA

Nowość! Koldry na puchu, wierzch i spód jed- nakowy, obustronnie do użytku, leciutkie i ciepłe po zł. 16 50, 18, 20 do 22 zł.; szlafosy jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40. Koldry zwykłe od zł. 3 50, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do zł. 14; szlafosy jed- wabne po zł. 12 00, 14, 16, 18, 20 do 30

Nowość! Maszyna parowa odświe- żająca i czyszcząca poduszki pie- rzane zupełnie jak nowe po 30 ct. za kilo - tyko w specjalnej pralni koł- der i materasów. 557 Józefa Schustera, we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5.

Olbrzymie króliki pięćdziesiąt dwa razy pierwszemi nagrod- mi odznaczono, mianowicie angielskie i francuskie baraniaskie, oraz belgijskie, flamankie, normalskie i lotaryjskie olbrzymie ważące do 30 funtów - roszyła po 1 k. 50 h. i wyżej. Gołębie lotne, ozdobne i polystyczne po cenach najni- ższych. Schwab, Wien, X, Kanil- gasse 23. 527

Uszlachetnione Zboża krajowe. poleca do siewu Zarząd dóbr Grodkowice poczta Brzeziny: 1. Pszenicę ostkę galicyjską w dwóch ga- tunkach, odznaczoną dwoma medalami na wystawie powszechnej w Paryżu i umianą na targu następnym w Lwowie za najpiękniejszą ze wszystkich odmian 1) „Elita“ pochodząca z najdorzadniejszych kłosów, ręką na pola wybieranych, po cenie za 100 kilo 28 koron. 2) Selekcyjna pierwsza reprodukcja Elity 25 koron. II. Żyto polskie mało wymagające i plenne 22 koron. Oatka galicyjska i żyto polskie po- bity pod względem wydátka wszystkie lin- ie odmiany w próbach powziętych w roku 1902 przez Związek handlowy kółek rol- niczych. Ceny rotują się loco stacya Pod- legła lub Kłaj. Za worem dolica się cenę kosztu. 523

Świeże maliny kupuje fabryka koneserów Herman Taussig, Praga, Karolinenthal. Miąższ malinowy pozostały po wyciśnięciu soku, wprost z pod- prasy, w wielkich samkietnych beczkach po 8 kor. pr. 1/2 Ko. do wszystkich gali- cyjskich stacyj kolejowych jako Eilgut rozsyła. 551

Magazyń JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie. Największy zbył Herbataj w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 53

Najnowsze aparaty fotograficzne różnych systemów, służące do zdjęć artystycz- nych jakoteż do kombinowanych zdjęć koni w biegu lub innych zwierząt, dalej do robie- nia zdjęć salonów, wnętr, starych zabytków, widoków, grup i portretów, poleca o trzecią część taniej aniżeli inne firmy fabryczny skład aparatów fotograficznych Brodowskiego Lwów, plac Hallcki 14. 510

Ostatnie nowości Nadziedzisty transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i w najnowszych wzorach Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł. KOPERNICKI i SYN optycy i mechanicy Lwów, plac Hallcki 1. 9432

Uboyczny zarobek. Wzorowo urządzone chrześcijański dom eksportowy sukna odda zastępstwo swej firmy na wszystkie kraje monarchii austriackiej osobom przyzwoitym. Łatwa sprzedaż, ponieważ usługa solidna. Ceny umiarkowane, wielki wybór, dobra prowizja. Uprzejmie zgłoszenia wraz z poleceniami przyjmuję pod cyfrą: „Nebenverdienst 90“ buru anon- sów J. Aubrecht, Praga, Graben, Spina.

Magazyń JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie. Największy zbył Herbataj w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 53

Prasy do owoców Prasy do winogron z podwójnymi przyszydami do ucisku „Her- cules“ do uruchomienia zapomocą rąk Prasy hydrauliczne na wysokie ciśnienie i na wielkie prace Młynki do owoców, młynki do wino- gren, kompletne urządzenia do moczku, stałe do przecierania owoców i jarzyn, maszynny do zdejmowania łupki i krajania owoców, silnik samoczynny (patent) do nosenia i do przetrwania, do zmiękania drzew owocowych, obrotowa „SYMPHONIA“, - Prugi do winnie, wyrabiają i dostarczają pod gwa- rancją jako specjalność najnowszej konstrukcyi 4 68 PE. MAYFARTH & Co. fabryka maszyn gospodarskich, górnictwa i parowych kuzni, Wien III, Taborstrasse 71. Odmznaczona przeszło 530 złotymi i srebrnymi medalami. Dokładne ilustr. katalogi gratis. Zastępcy i odsprzedaży poszukiwani.

Pensjonat dla uczniów w Tarnowie. Podpisany przyjmuje uczniów publicznych i prywatnych ze szkół gimnazjalnych i realnych z zapewnieniem im wszelkiej osobistej opieki, tak pod względem moralnym jak i materialnym wychowawczym za ceny umiarkowane. — Wychowankowie w wolnych chwilach odczekać mogą i rozszerzać się na świeżem powietrzu w ogrodzie odpowide- dnio dla uczniów rządowych. Należy za odpowiednią dopłatą mogą pobierać naukę języka francuskiego i gry na fortepianie. — Blizsza wiadomość u podpisanego. Ks. Józef Kuliński katecheta i kierownik pensjonatu. Tarnów, ul. Seminarńska 15.

Wszędzie w aptekach do nabycia. Niedozwolnym środkiem w domu i podróży jest Aptekarz A. Thierry'ego Balsam powszechnie uznany. 888 Skuteczny przy złom trawieniu i przy tegoż ob- jawach: jak odbijanie, zgadza, obstrukcyi, tworzeniu kwasów, kurczom żołądka, katarze, mdłościom, braku apetytu, wzdęciu etc. etc. Usmierza wszelki ból, kaszel, uwalnia od ślegny i czczyści. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych albo 6 dużych flakonów k. 5.—, kosztu wolne. 60 małych lub 30 dużych flaszek k. 15.—, kosztu wolne netto. W drobnej rozspieszadły na składach kosztuje i mała flaszka 30 hl., i podwójna flaszka 60 hl. Proszę uważać na jedyną i prawdziwą zastrzeżoną pra- wdzwą tylko markę ochronną zakonioną: „Jeh d'ien“. Jedynie prawdziwy. Naśladowanie tej marki, rozszerzanie i odsprzedaż innych, prawnie niedozwolonych a więc do rozpowszechn. nie- dozwolonych marek balsam — będzie sądownie ścigane. Aptekarz A. Thierry'ego Maść centyfoliowa usmierza ból, zmigocna, naciga, goi etc. Najmniejsza wysyłka 2 cegiełki franko k. 8.—. W drobnej roz- spieszadły k. 1 20 za cegiełkę. Główny skład we Lwo- wie u Simona Haya & I. dr. Ruckera. Jeżeli się spro- wadza wprost, adres: A. Thierry, apteka pod Anio- łem stróżem w Przemyslu k. Rohitsch-Sauerbrunn. Jeżeli należytyś do góry zostanie przysłany, można o dzień wprzej otrzymane wysyłkę aniżeli sa salicyka i odpadają koszty, które są przy salicyce, dlatego poleca się z góry płać i na odcinku dokładnie wypisać adres.

Kawiarnia Amerykańska 68 przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 we Lwowie. Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wiecior.

C. k. kolej państwowa. Pociągi lokalne. (Czas środkowo-europejski). Odehoda z Lwowa do Brzuchowic 6:48 rano, 9:30 i 10:50 przed południem, 12:38, 2:05, 3:35, 5:05 po południu, 7:05 i 8:04 wiecior (od 8/5 do 11/9 wł.), 11:10 w nocj każdej niedzieli do Janowa 6:50 rano, 9:15 przed południem (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1:35 po południu (od 15/5 do 31/8 w niedziale i święta), 3:18 po po- łudniu (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5:48 po południu do Szczercza 1:45 po południu (od 1/8 do 11/9 włącznie w niedziale i święta) do Lubienia wielkiego 2:15 popołudniu. (od 15/5 do 11/9 w niedziale i święta) Przychoda do Lwowa: z Brzuchowic 6:42, 7:80 rano, 11:45, przedpoł. 1:47, 3:15, 4:80 i 5:08 pō połud., 7:54, 9:12 wiecior (do 11/9 włącznie). z Janowa 8:20 rano, 1:16, 4:45 popołudniu, 9:25 wiecior (od 1/5 do 30/9 wł.) 10:10 wiecior (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziale i święta) z Szczercza 9:25 wiecior (od 1/8 do 11/9 włącznie w niedziale i święta) z Lubienia wielkiego 11:25 wiecior (od 15/5 do 11/9 w niedziale i święta)

W Administracji „GAZETY NARODOWEJ“ ul. Kopernika 1. 7. DO nabycia: F. Suryn, „Fatalne wpływy“ powieść 1 tom str. 144 k. — 50 h. A. Halka, „Tatarka“ powieść 1 tom str. 96 „ „ — 40 „ St. Graybner, „Pan Wybręsa“ powieść 1 tom str. 182 „ — 40 „ J. I. Kraszewski, „Rodzeństwo“ powieść 2 tomy str. 408 „ 1 — „ J. K. Zieliński, „Ofiary“ powieść 1 tom str. 253 „ „ 1 — „ „ „ „ Szkieca“ 1 tom str. 253 „ „ 1 — „ „ „ „ Wspomnienia starego kawalera“ powieść 1 tom „ „ 2 30 h. Z przesyłką pocztową o 20 halercy więcej za każdy tom.